

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6.12.2018r. złożonym do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie powód Prokura (...) we W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej Z. S. kwoty 851,25 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W pisemnych motywach pozwu powód podał, że swoje roszczenie wywodzi z umowy pożyczki nr (...), z której pozwana się nie wywiązała. Powód nabył wierzytelność w drodze cesji od poprzedniego wierzyciela. Na kwotę dochodzoną pozwem składały się następujące należności: 778,87 zł niespłacona należność główna oraz skapitalizowane odsetki.

Pozwany nie stawiał się na termin rozprawy, pomimo prawidłowego zawiadomienia, nie żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności, nie złożył w sprawie żadnych wyjaśnień, w tym odpowiedzi na pozw.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27.10.2016r. w (...) s.a. w O. zawarł umowę pożyczki z Z. S.. W ramach tej umowy Z. S. otrzymała kwotę 1186 zł, całkowity koszt pożyczki wyniósł 1355,51 zł, zaś kwota do spłaty wyniosła 2555,51 zł. Pożyczka była oprocentowana w wysokości 10% w skali roku. Odsetki od zadłużenia przeterminowanego ustalono na 14%. Prowizja za wypłatę wyniosła 14 zł, prowizja za udzielenie pożyczki 300 zł (opłata z tytułu przygotowania i udzielenia pożyczki), prowizja operacyjna wyniosła 600,07 zł (opłata z tytułu obsługi pożyczki). Pożyczka miała być spłacana w 23 ratach.

Dowód: umowa pożyczki k. 39-43

W dniu 29.09.2017r. (...) S.A. w O. przeniósł na rzecz Prokury (...) we W. wierzytelność z umowy pożyczki z dnia 27.10.2016r. wobec Z. S.. Na dzień cesji wierzytelność wobec pozwanej wyniosła 1759,57 zł, na co składały się następujące sumy: 887,27 zł kapitału, 160,29 zł odsetek i 712,01 zł kosztów.

Dowód: umowa cesji z załącznikiem k.22-26

W dniu 21.11.2017r. Z. S. zawarła z powodem ugodę, w ramach której uznała swój dług na kwotę 1764,16 zł. W związku z ugodą pozwana zobowiązała się spłacić kwotę 1808,19 zł w 7 ratach po 258 zł miesięcznie. Ostatnia rata miała być płatna w dniu 21.05.2018r. Oprocentowanie ugody wyniosło 10% w skali roku. W ugodzie zastrzeżono prawo wierzyciela do wypowiedzenia ugody w przypadku opóźnienia w płatności 2 pełnych rat pożyczki. Nadto powód był uprawniony do naliczania odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty zadłużenia.

Dowód: ugoda k. 27-29

Pozwana dokonała na rzecz powoda spłat w łącznej wysokości 1032 zł.

Okoliczność bezsporna

W dniu 25.08.2018r. powód wezwał pozwaną do zapłaty.

Dowód: wezwanie do zapłaty k. 30

Powyższy stan faktyczny Sąd oparł na przedłożonych przez powoda dowodach z dokumentów prywatnych, których rzetelność i autentyczność nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Nie ulega wątpliwości, że pozwaną z (...) S.A. w O. łączyła umowy pożyczki, o których mowa w art. 720 k.c. Zgodnie z tym przepisem przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Głównymi świadczeniami stron w przypadku umowy pożyczki są: po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków. Umowa pożyczki co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie, przy czym zwyczajowo formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki ewentualnie zapłata prowizji.

Z istotą pożyczki sprzeczne jest „przeniesienie” na rzecz pożyczkobiorcy sum pieniężnych, których w rzeczywistości nigdy on nie otrzymuje, a które automatycznie zostają zaliczone na poczet związanych z pożyczką kosztów i opłat lub umów dodatkowych. W wyniku tego pożyczkobiorca jest zobowiązany do spłaty znacznego zobowiązania, nie otrzymując przy tym na własność żadnych środków pieniężnych. Taką konstrukcją umowy pożyczki należy uznać za sprzeczną z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Ponadto zgodnie z art. 385¹ § 1-2 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r, sygn. akt VI ACa 771/10).

Podobne uregulowania zawiera prawo unijne. Po myśli art. 3 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE.L Nr 95, str. 29) warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. W art. 7 ust. 1 dyrektywy postanowiono, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 13.09.2018r. w sprawie C-176/17 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przypomniał, że sąd krajowy jest zobowiązany do zbadania z urzędu, czy dane warunki umowy wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13 mają nieuczciwy charakter, a także do tego, by dokonawszy takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą, o ile sąd ów posiada niezbędne ku temu informacje dotyczące stanu prawnego i faktycznego.

Jak wynika z umowy pożyczki, w zamian za otrzymaną sumę 1186 zł pozwana była zobowiązana do zapłaty kwoty 2555,51 zł, przy czym sama prowizja za udzielenie pożyczki wyniosła 300 zł, a prowizja za jej obsługę 600,07 zł. W ocenie Sądu tak wysokie prowizje są sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadą ekwiwalentności świadczeń stron, rzetelnością kupiecką i normalnym zyskiem uczciwie prowadzącego interes przedsiębiorcy. W tym miejscu

zauważyć należy, iż za niedozwolone klauzule umowne, w świetle cytowanego art. 385¹ § 1 k.c., należy uznać takie postanowienie umowne, które pod postacią opłaty pobieranej formalnie na poczet pokrycia kosztów konkretnych czynności, w rzeczywistości stanowią dla pożyczkodawcy źródło dodatkowego zysku, ukryte przed konsumentem, pozwalające mu omijać przepisy dotyczące wysokości odsetek maksymalnych oraz niedopuszczalności kary umownej za niespełnienie świadczenia pieniężnego (art. 483 § 1 k.c.). Zawarte w umowie stron postanowienia dotyczące prowizji są sprzeczne z dobrymi obyczajami i stanowią niedozwolone klauzule umowne, przede wszystkim z uwagi na ich wysokość. Zaznaczyć należy, że prowizje stanowią prawie 76 % kwoty udzielonej pożyczki i brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia w tym zakresie. Co więcej zastrzeżenie takich prowizji, zmierza do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, co jest niedopuszczalne, a zatem umowę w tej części – również jako sprzeczną z ustawą – należało uznać za nieważną. Ustalone prowizje nie mają odzwierciedlenia w kosztach udzielenia pożyczki i nie uzasadniają zarobku pożyczkodawcy w kwocie stanowiącej 76 procent otrzymanej przez pożyczkobiorcę pożyczki.

Powód, mimo stosownego wezwania w tej mierze, w ogóle nie wyjaśnił kryteriów, jakimi kierował się pożyczkodawca ustalając wysokość omawianej prowizji. Nie uzasadnia jej również ryzyko prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd nie neguje faktu, iż w związku z udzieleniem pożyczki poprzednik prawny powoda poniósł określone koszty, jednak mimo stosownego zobowiązania w tej mierze, strona inicjująca postępowanie nie była w stanie precyzyjnie podać kosztów związanych z konkretną umową.

O ile pożyczkodawca ma prawo pobierać wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, to oczywistym jest, iż wynagrodzenie to nie może być kształtowane w sposób dowolny. Konkluzji tej nie zmienia okoliczność, iż przepisy ustawy o kredycie konsumenckim (art. 36a) ograniczają wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu poprzez wprowadzenie matematycznego wzoru służącego do ich obliczenia. Wzór ten ustala bowiem jedynie maksymalną, a nie powszechnie obowiązującą wysokość kosztów dodatkowych. Zamieszczony w ustawie wzór nie może stanowić sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego nie wynikających obciążeń. Pożyczkodawca udzielając pożyczki w wysokości 1186 zł i pobierając od tej kwoty odsetki umowne na maksymalnym dopuszczalnym poziomie nie może doliczać do kwoty spłat dalszych kosztów tylko dlatego, że kolejne obciążenia mieszczą się w kalkulacji wynikającej z wzoru zawartego we wspomnianej ustawie. Nie budzi przy tym wątpliwości, że wprowadzenie do ustawy o kredycie konsumenckim konstrukcji pozaodsetkowych kosztów kredytu nie wyłącza możliwości badania, czy zapisy umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. Niemniej jednak w takim przypadku zapisy umowy mogą być uznane za klauzule abuzywne jedynie w wyjątkowym przypadku. W ocenie Sądu taki przypadek miał miejsce w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu w każdym przypadku, gdy wartość prowizji przekracza 50 % kwoty udzielonej pożyczki podmiot udzielający takiej pożyczki winien wykazać, iż w realiach konkretnej umowy taki koszt był uzasadniony. Poprzednik prawny strony powodowej udzielał pożyczek, co do których ryzyko braku spłaty jest znaczne. Nie może jednak tym ryzykiem w całości czy zasadniczej części obciążać swoich klientów.

Podkreślić trzeba, iż w art. 36a cytowanej ustawy jest mowa o kosztach, czyli wydatkach, opłatach poniesionych przez pożyczkodawcę. Suma tychże kosztów nie może przekraczać wartości pożyczki. Prowizje zastrzeżone w umowie także miały rekompensować wydatki pierwotnego wierzyciela, a to związane z samym faktem udzielenia pożyczki i jej obsługi. Trudno jednak uznać, iż dla podmiotu zajmującego się zawodowo tego typu działalnością koszty te wyniosły łącznie 900 zł. Koszty te są zawyżone i mają na celu osiągnięcie dodatkowego zysku z udzielonej pożyczki. Co więcej powód nie wskazał jakie koszty są zaliczane do kosztów obsługi, nie wykazał też by poprzedni wierzyciel, poza księgowaniem spłat, podejmował jakiegokolwiek inne czynności operacyjne.

Wskazać wreszcie trzeba, że nie jest rolą Sądu ustalanie, w jakiej wysokości pożyczkodawca był uprawniony naliczyć prowizje od udzielonej pozwanej pożyczki. To powód winien wykazać kryteria, jakimi kierował się ustalając przedmiotowe opłaty i właściwie uzasadnić konieczność naliczenia opłat w tej właśnie wysokości, której to powinności powód nie sprostął.

Dodać w tym miejscu trzeba, że zakwestionowane postanowienia umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie z pozwaną. Umowa pierwotna, będąca źródłem zgłoszonych w pozwie roszczeń, zawarta została w ramach standardowo stosowanych przez pożyczkodawcę formularzy umowy, które pozwana zaakceptowała, nie mając wpływu i możliwości negocjowania szczegółowych warunków umowy. Pozwana mogła bowiem przystąpić do umowy w zaproponowanym jej kształcie bądź nie zawierać jej w ogóle. Nadto prowizja, o czym była już mowa wyżej, nie jest głównym świadczeniem stron przy umowie pożyczki (por. wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie w sprawie II Ca 1026/17).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy stwierdzić, iż zawarta przez pierwotnego wierzyciela z pozwaną umowa pożyczki w części dotyczącej wysokości prowizji była sprzeczna z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie tak wysokich prowizji stanowi niedozwoloną klauzulę umowną i jako takie nie wiąże stron. Powyższe nie oznacza, że pożyczka została udzielona tytułem darmym. Wszak w związku z pożyczaniem pozwanej pieniędzy pierwotny wierzyciel zastrzegł dla siebie odsetki, które stanowią dla niego wynagrodzenie za udzielenie pożyczki. Nadto miał on pełne prawo pobrać prowizję w wysokości adekwatnej do wysokości pożyczki i poniesionych w związku z tym kosztów.

Zdaniem Sądu pozwana była zobowiązana do zapłaty na rzecz pierwotnego wierzyciela kwoty 1341,44 zł (1186 zł +14 zł +141,44 zł odsetek). Część tego zobowiązania została spłacona na rzecz (...) (ok. 486 zł, co wynika z porównania wysokości zobowiązań w umowie i załączniku do cesji).

Niedozwolone klauzule umowne z umowy pożyczki zostały niejako transponowane do umowy ugody. Ugoda opiewała wszak na pełną kwotę zobowiązania pozwanej naliczonej przez pożyczkodawcę z uwzględnieniem wszystkich prowizji. W tych okolicznościach należało uznać, iż także umowa ugody w tej mierze, tj. w części uwzględniającej prowizję, także zawiera klauzule abuzywne, które nie wiążą stron. Ugoda opiewała na sumę 1808,19 zł wraz z wyliczonymi odsetkami, z czego niedozwolone klauzule dotyczyły łącznie kwoty 900 zł. Zobowiązanie pozwanej z ugody winno wynieść 908,19 zł. Skoro pozwana spłaciła 1032 zł powództwo podlegało oddaleniu.

Koszty postępowania w całości poniosła strona przegrywająca proces cywilny.

W przedmiotowej sprawie Sąd wydał wyrok zaoczny, z uwagi na spełnienie przesłanek z art. 339 § 1 k.p.c. i art. 340 k.p.c. Wydanie wyroku zaocznego nie przesądzało jednak o uwzględnieniu powództwa w całości. Z przepisu art. 339 § 2 k.p.c. wynika bowiem, że sąd przyjmuje za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba, że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. W przedmiotowej sprawie twierdzenia faktyczne powoda budziły jednak uzasadnione wątpliwości Sądu w świetle dokumentów załączonych do pozwu, co w konsekwencji skutkowało oddaleniem powództwa.

ZARZĄDZENIE

1. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć peł. powoda
2. K.. 14 dni

G., dnia 26.03.2019r.